

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **T. L.**
uniewinnionej prawomocnie od popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w
B. od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 13 sierpnia 2020 r., VIII Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 24 lutego 2020 r., sygn. II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
3. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz T. L. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem wydatków związanych ze sporządzeniem przez obrońcę T. L. odpowiedzi na kasację.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 24 lutego 2020 r., sygn. II K (...), oskarżona T. L. została uznana za winną tego, że w dniu 24 maja 2018 roku w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła P. S.A. z siedzibą w B. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 9.000 złotych, w ten sposób, że zawierając umowę pożyczki gotówkowej o numerze (...), na podstawie której uzyskała wskazane środki finansowe, wprowadziła przedstawicieli wymienionej firmy w błąd co do zamiaru, jak też możliwości spłaty zaciągniętego zobowiązania, to jest czynu z art. 286 § 1 k.k., za który sąd wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie

warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby, zobowiązując ją do informowania Sądu Rejonowego w B. – na piśmie, co 6 miesięcy – o przebiegu okresu próby (art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. oraz art. 72 § 1 pkt 1 k.k.) oraz na karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, a także zasądził od T. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 520 złotych tytułem opłaty i obciążył ją kosztami sądowymi w sprawie.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2020 r., sygn. VIII Ka (...) zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że oskarżoną T. L. uniewinnił od przypisanego jej czynu oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów obrony i kosztów procesu.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł Prokurator Okręgowy w B. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w B. w całości na niekorzyść uniewinnionej zarzucił mu „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Okręgowy w B., dokonując zmiany wyroku Sądu I instancji nie uzasadnił w należyty sposób przesłanek zajętego stanowiska, nie wykazał na czym polegał błąd rozumowania Sądu I instancji i dlaczego ocena dowodów przeprowadzona przez ten Sąd była oczywiście niesłuszna a wnioski wadliwe, a także nie odniósł się do wszystkich ujawnionych i mających znaczenie w sprawie okoliczności wynikających z wyjaśnień T. L. oraz zeznań R. P. i zgromadzonej dokumentacji, w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocenił materiał dowodowy wysuwając nietrafne wnioski, odstąpił od oceny dowodów we wzajemnym powiązaniu opierając się jedynie na ich fragmentach, nie przedstawił szczegółowej analizy całości materiału dowodowego, co nakazuje uznać taką ocenę za wykraczającą poza ramy oceny swobodnej, a skutkowało niezasadnym uniewinnieniem oskarżonej od zarzucanego jej czynu z art. 286 § 1 k.k.”.

Końcowo, rzecznik oskarżenia wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońca T. L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z wolą ustawodawcy, kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, skierowany przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W jego toku kontrola poprawności oceny poszczególnych dowodów czy weryfikowanie zasadności ustaleń może następować tylko wyjątkowo, gdy w nadzwyczajnym środku zaskarżenia podnoszone są zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Analiza wniesionej kasacji w zakresie jedynego wyartykułowanego w niej przez oskarżyciela publicznego zarzutu rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. uchybienia przez sąd odwoławczy przepisom art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. prowadzi do wniosku, iż zarzut ten jest niezasadny w stopniu oczywistym. Sąd odwoławczy prawidłowo i wnikliwie ocenił zarzut apelacji obrońcy T. L. (zarzut apelacyjny naruszenia przepisów art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.), zwłaszcza w zakresie błędnie ustalonego stanu faktycznego, niewykazania istnienia zamiaru bezpośredniego kierunkowego oraz wprowadzenia pracowników P. S.A. w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty pożyczki.

Czyniąc to wszystko Sąd Okręgowy w B. wskazał w uzasadnieniu okoliczności, na podstawie których odniósł się do zarzutu podniesionego w apelacji, a także przyczyn stwierdzenia jego zasadności i uznania, że rozumowanie sądu *meriti*, które miałyby przemawiać za wyczerpaniem przez T. L. dyspozycji przepisu art. 286 § 1 k.k. uznać należało za dowolne. Sąd odwoławczy dokonał także omówienia poszczególnych znamion wymienionego przestępstwa i powodów, które doprowadziły go do przekonania, że T. L. nie popełniła zarzucanego jej czynu.

Wbrew temu co podaje autor kasacji, sąd drugiej instancji nie uznał, że „możliwość przyjęcia sprawstwa w zakresie takiego czynu Sąd Okręgowy widziałby przede wszystkim w sytuacji przyznania się oskarżanej do popełnienia zarzucanego jej czynu.” (strona 5 kasacji) Skarżący wyrywa cytowane zdanie z kontekstu, pozbawił go rzeczywistego znaczenia. Rzeczywiście, w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, T. L. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Jednak z uzasadnienia sądu odwoławczego w tym zakresie (sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego, strona 3) nie wynika wcale, że Sąd Okręgowy w B. uznał brak przyznania się do winy przez T. L. za koronny dowód na jej niewinność, ale stanął na stanowisku, że zachodzi konieczność zweryfikowania powyższej kwestii w oparciu o ocenę jej możliwości finansowych w chwili zarzucanego jej czynu. Takiego zachowania nie można zatem uznać za bezrefleksyjne przyznanie wiary wyjaśnieniom T. L.

Sąd Okręgowy w B. uznał, że zgromadzony przez sąd *meriti* materiał dowodowy okazał się niewystarczający, by móc przypisać T. L. zawinione sprawstwo co do czynu z art. 286 § 1 k.k. Doszedł do przekonania, że o braku sprawstwa T. L. świadczy brak możliwości przypisania jej działania z zamiarem niespłacenia zaciągniętej pożyczki. Sąd odwoławczy wskazał ponadto na występowanie obiektywnych możliwości uregulowania przez pożyczkobiorczynię zaciągniętego od P. S.A. z siedzibą w B. zobowiązania wraz z umownymi odsetkami w ustalonych 36 ratach. Sąd Okręgowy w B. wskazuje, że przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji analiza dowodów była wybiórcza, gdyż co prawda w polu widzenia sądu *meriti* znajdował się fakt posiadania przez T.L. środków finansowych, umożliwiających spłacanie jej comiesięcznych rat w wysokości 580 złotych każda, wysokość salda rachunku bankowego, który przez

dług czas po zaciągnięciu pożyczki znacząco przewyższało wysokość zaciągniętego od P. S.A. z siedzibą w B. zobowiązania i wreszcie pozyskiwanie przez uniewinnioną comiesięcznego dochodu z renty po zmarłym mężu, jednak wyciągnięte wnioski okazały się mylne. Sąd Okręgowy zauważył, że o braku niewypłacalności T. L. w chwili zaciągania pożyczki świadczy przede wszystkim wysokość ww. renty, która kilkakrotnie przewyższała ratę zaciągniętego przez T. L. zobowiązania, jak również fakt spłaty przez nią pierwszej z rat zobowiązania w kwocie 580 złotych. Sąd Okręgowy w B. zwrócił ponadto uwagę na to, że wnioski zaprezentowane przez sąd *meriti* są częściowo oparte na niekompletnym materiale dowodowym, z uwagi na takie, a nie inne jego skompletowanie (w zakresie odnoszącym się do istnienia zobowiązań finansowych wobec innych podmiotów i zadłużeń oskarżonej), dlatego nie można ich uznać za rzetelne. W podobny sposób sąd *ad quem* odniósł się do wniosków sądu rejonowego odnośnie rzekomego zatajenia przed przedstawicielem P. S.A. z siedzibą w B. istnienia innych zobowiązań finansowych, które zostały wywiedzione w oparciu o przedstawione przez nią wyciągi z operacji na prowadzonym dla niej rachunku bankowym. Sąd Okręgowy w B. podkreślił również, że sam fakt przeznaczenia pożyczonych pieniędzy na inny cel, niż pierwotnie wskazany w toku procedury o udzielenie pożyczki, nie może stanowić okoliczności obciążającej i świadczyć o działaniu podsądnej w zamiarze kierunkowym bezpośrednim, ponieważ okoliczności te nie decydują o sytuacji finansowej i realnych możliwościach wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania. Sąd odwoławczy odnosząc się do wyjaśnień T. L. uznał także, że jej relacja dotycząca reprezentowanej postawy po spłacie pierwszej raty zadłużenia, związana z opuszczeniem miejsca zamieszkania i brakiem dalszego kontaktu z przedstawicielami pożyczkodawcy (którą można uznać za odbiegającą od wzorcowej) – przekonuje o spontaniczności i braku intencjonalnego wprowadzenia w błąd co do rzeczywistego zamiaru i możliwości dokonania spłaty zaciągniętej pożyczki. Okoliczności podnoszone przez autora kasacji w uzasadnieniu dotyczą w znacznej mierze okresu albo sprzed, albo po zaciągnięciu przez T. L. zobowiązania w postaci pożyczki gotówkowej od P. S.A. Jak słusznie jednak stwierdził sąd odwoławczy „[...] decydująca [...] jest chwila zaciągnięcia zobowiązania. Za irrelevantne trzeba zatem uznać wszystko co wiąże się z ze

stroną woliową postępowania podsądnej przed tą datą jak i po niej.” (sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego, strona 2-3). Do takich kwestii należy zaliczyć w szczególności poddawaną w wątpliwość przez rzecznika oskarżenia, dokonaną przez sąd odwoławczy, ocenę informacji o postępowaniach egzekucyjnych, prowadzonych przeciwko T. L. w latach 2019 i 2020, fakt posiadania przez nią wysokiej renty po zmarłym mężu, która pięciokrotnie przewyższała wartość zaciągniętego zobowiązania czy niewiedzę podsądnej co do wysokości łącznych zaległych zobowiązań po ponad pół roku od dnia zaciągnięcia ww. pożyczki.

Godzi się nadto zaznaczyć, że postawa sądu *ad quem* względem poszanowania ograniczeń wynikających z treści art. 434 § 1 k.p.k. była prawidłowa. Dokonanie przez sąd odwoławczy niekorzystnych nowych ustaleń nie stanowi naruszenia zasady *reformationis in peius* jedynie w sytuacji, w której w konkretnej sytuacji procesowej nie wywołują negatywnych skutków dla oskarżonego. Przepis art. 434 § 1 k.p.k. nie dotyczy zakazu pogorszenia sytuacji procesowej oskarżonego, jeżeli pogorszenie to nie owocuje negatywnymi skutkami (ustaleniami) dla oskarżonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2015 r., sygn. V KK 195/14, SIP «Legalis» nr 1186799).

Również stanowisko rzecznika oskarżenia polegające na przyjęciu, że Sąd Okręgowy w B., dokonując zmiany wyroku sądu pierwszej instancji nie uzasadnił w należyty sposób przesłanek zajętego stanowiska, nie zasługuje na aprobatę. Wydany przez Sąd Okręgowy w B. wyrok reformatoryjny został sporządzony w oparciu o obowiązujące przepisy prawa. Uzasadnienie rozstrzygnięcia przedstawia w adekwatny sposób motywy, którymi kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok zaskarżony obecnie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Uzasadniając brak zamiaru bezpośredniego kierunkowego po stronie T. L., sąd *ad quem* wyraźnie wskazuje, że biorąc pod uwagę autentyczność wyjaśnień podsądnej „brak jest podstaw do przyjęcia, że zachowanie to stanowiło naturalną i wcześniej zaplanowaną konsekwencję zamysłu obliczoną na uniknięcie zapłaty zadłużenia”, a ponadto, że „[p]odsądna uzyskiwała comiesięczny dochód na poziomie 3.050 złotych i ani organy ścigania ani też sąd *meriti* nie zgromadziły chociażby takich informacji, które wskazywałyby, że jej miesięczne zobowiązania wspomnianą kwotę przewyższają”. (strona 4 uzasadnienia formularzowego). Za bezzasadną uznać

należy również argumentację autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, zmierzającą do wykazania, że Sąd Okręgowy w B. nie wyjaśnił na czym polegał błąd rozumowania sądu *a quo*. W obszernych fragmentach uzasadnienia sąd odwoławczy opisuje, że „rozumowanie, które miałoby wskazywać, iż T. L. wyczerpała dyspozycję wymienionego przepisu, uznać trzeba za dowolne i [jako takie] nie zasługujące na instancyjną aprobatę” (strona 2 uzasadnienia formularzowego). W dalszej kolejności sąd *ad quem* zauważa także, że: „rozumowanie, zgodnie z którym sytuacja materialna oskarżonej z dnia 24.05.2018 r. była na tyle zła, aby pozbawiać ją obiektywnych zdolności płacenia przez 36 miesięcy rat w wysokości 580 złotych każda, nie znajduje oparcia w materiale aktowym. Jest ono w istocie wyrazem przyjęcia założenia i opiera się na wyrażnie wybiórczym i do pewnego stopnia jednostronnym potraktowaniu dostępnych wiadomości. Nie można zgodzić się z sądem pierwszej instancji, kiedy ten wartościuje sytuację finansową oskarżonej poprzez pryzmat informacji znajdujących się w wyciągach jej rachunku bankowego. Jeśli nawet pominąć to, że pewną [ale też istotnie ograniczoną] wartość procesową dla niniejszej sprawy mają dane z miesiąca maja, [umowa została zawarta 24.05.2018 r., a saldo dotyczy przecież ostatniego dnia tego miesiąca] to sam organ procesowy odnotowuje, że zarówno w okresie poprzedzającym zawarcie umowy jak i po nim, oskarżona nie pozostawała bez środków pozwalających jej na płacenie miesięcznych rat na poziomie niespełna sześciuset złotych” (strona 3 uzasadnienia formularzowego), by w dalszej części zauważyć, że „w rezultacie mając na względzie, to, że w poszczególnych okresach rozliczeniowych saldo rachunku oskarżonej miało dodatni bilans przesądzanie na tej podstawie o jej dramatycznej, czy chociażby trudnej sytuacji finansowej wydaje się nieuprawnione” (strona 4 uzasadnienia formularzowego). Sąd odwoławczy odnośnie sytuacji majątkowej T. L. stwierdził także, że „podsądna uzyskiwała comiesięczny dochód na poziomie 3.050 złotych i ani organy ścigania ani też sąd *meriti* nie zgromadziły chociażby takich informacji, które wskazywałyby, że jej miesięczne zobowiązania wspomnianą kwotę przewyższają. Dopiero bowiem w takiej sytuacji stałoby się możliwe dowodzenie braku po stronie T. L. zamiaru spłacania pożyczki” (*tamże*).

Wbrew stanowisku prokuratora, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd okręgowy była słuszna, a wyprowadzone na jej podstawie wnioski zasadne. Sąd odwoławczy uzasadnił obrane stanowisko na stronie 3 uzasadnienia formularzowego wskazując, że „sąd [pierwszej instancji – dopisek autora] nie miał możliwości [tak naprawdę pozbawił się jej poprzez takie, a nie inne skompletowanie materiału dowodowego] wyprowadzić miarodajnych wniosków z faktu zaciągnięcia przez oskarżoną innych zobowiązań. W aktach sprawy brak jest danych co do tego, czy zobowiązania te faktycznie istniały, jaki miały charakter, czy w dacie zdarzenia były wymagalne [data zaksięgowania pieniędzy na koncie podsądnej wcale nie musi pokrywać się z rozpoczęciem spłacania kredytu], a jeśli tak, to jak to kształtowało łączną sumę miesięcznego zadłużenia podsądnej. Co więcej analiza treści znajdujących się w wydrukach z rachunku bankowego oskarżonej dowodzi, że była ona zdolna do spłacania sum nawet wielokrotnie wyższych od tej wymienionej w zarzucie procesowym”. Ponadto na stronie 4 uzasadnienia sąd *ad quem* wyjaśnia, że: „w takiej ocenie niczego nie zmieniają - akcentowane przez organ rozstrzygający - informacje o kilku postępowaniach egzekucyjnych prowadzonych wobec T. L. w latach 2019 i 2020. W związanych z nimi dokumentach nie ma danych wskazujących na to, by dochodzone przez komorników należności dotyczyły zobowiązań istniejących w dniu 24.05.2018 r. Co za tym idzie nie można mówić, aby ta część materiału dowodowego opisywała sytuację finansową podsądnej z chwili, która mogła mieć znaczenie dla oceny strony podmiotowej jej działania”.

Wbrew twierdzeniu autora kasacji, sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich ujawnionych i mających znaczenie w sprawie okoliczności wynikających z wyjaśnień T. L. oraz zeznań R. P. Sąd Okręgowy w B. odniósł się do wyjaśnień T. L., uznając je za wartościowe i wnioskując w tym zakresie, że „za nieuprawnione trzeba uznać dokonywanie ustaleń strony podmiotowej zachowania oskarżonej w kontekście, czy poprzez przyzmat jej późniejszej postawy, tj. opuszczenia miejsca zamieszkania i zaprzestania kontaktu z przedstawicielami pokrzywdzonego. W tym względzie trudno zanegować autentyczność wyjaśnień T. L. zarówno wówczas, kiedy relacjonowała powody takiego stanu rzeczy jak i moment podjęcia decyzji o zamieszkaniu u siostry. Mówiąc innymi słowy brak jest podstaw do przyjęcia, że

zachowanie to stanowiło naturalną i wcześniej zaplanowaną konsekwencję zamysłu obliczonego na uniknięcie spłaty zadłużenia” (strona 4 uzasadnienia formularzowego). Ponadto — wbrew stanowisku prokuratora — sąd odwoławczy nie pominął okoliczności wynikających z zeznań świadka R. P., chociaż nie odniósł się do nich wprost. Nie zanegował bowiem ich wiarygodności i odniósł się do nich pośrednio na stronie 4 uzasadnienia formularzowego stwierdzając, że deklarowany przez oskarżoną T. L. cel przeznaczenia pożyczanych przez nią pieniędzy nie decydował o rzeczywistych możliwościach wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania. Jako niezasadna jawi się nadto teza, jakoby sąd ad *quem* ocenił materiał dowodowy w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, jednocześnie wysnuwając zeń nietrafne wnioski. Przeczy temu fragment uzasadnienia, w którym sąd ten wyjaśnia, że dla ustalenia ewentualnego istnienia zamiaru T. L. istotna była chwila zaciągnięcia zobowiązania (strona 2 uzasadnienia formularzowego). Za logiczny uznać należy także wniosek, iż „wysokość świadczenia jak wynika z akt sprawy przeszło pięciokrotnie przewyższała comiesięczny dług T. L. wobec P., co jeszcze pełniej obala tezę o jej niewypłacalności” (strona 3 uzasadnienia formularzowego). Oparcie w zasadach wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego znajduje również osąd, że skoro w dokumentach związanych z postępowaniami egzekucyjnymi, prowadzonymi w stosunku do T. L. w latach 2019 i 2020 „nie ma danych wskazujących na to, by dochodzone przez komorników należności dotyczyły zobowiązań istniejących w dniu 24.05.2018 r. (data zawarcia umowy pożyczki) [...] nie można mówić, aby ta część materiału dowodowego opisywała sytuację finansową podsądnej z chwili, która mogła mieć znaczenie dla oceny strony podmiotowej jej działania.” (strona 4 uzasadnienia formularzowego).

Nie sposób zgodzić się nadto z argumentacją autora kasacji, który zmierza do wykazania, że sąd odwoławczy odstąpił od oceny dowodów we wzajemnym powiązaniu opierając się jedynie na ich fragmentach i nie przedstawił szczegółowej analizy całości materiału dowodowego. Jak już wskazano powyżej, Sąd Okręgowy w B., oceniając zachowanie T. L., która nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu uznał, że konieczne jest sięgnięcie do pozostałego materiału dowodowego (strona 3 uzasadnienia formularzowego). W tym celu poddał ocenie

jej możliwości finansowe, opierając się na dokumentach dotyczących operacji na rachunku bankowym. Sąd przeanalizował również informacje i materiały nadesłane przez komorników, dokumentację dotyczącą umowy pożyczki, informacji z P. wraz z załącznikiem (z której wynikało, że T. L. dokonała tylko jednej wpłaty na poczet zaciągniętego zobowiązania) i nie stracił z pola widzenia zeznań R. P., o czym była już mowa w powyższych akapitach.

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji Prokuratora Okręgowego w B. Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, a w oparciu o treść przepisu art. 637 a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego Skarb Państwa. Stosownie do art. 632 pkt 2 *in fine* k.p.k. (*a contrario*) w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz stosowanym *per analogiam* § 11 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) - zasądził od Skarbu Państwa na rzecz T. L. kwotę 720 zł tytułem zwrotu wydatków związanych ze sporządzeniem przez jej obrońcę odpowiedzi na kasację, jako zbliżonej do czynności sporządzenia samej kasacji.